

R a f a ł P a l c z e w s k i

W poszukiwaniu modelu wrażliwości kontekstowej czasownika „wiedzieć”

Słowa kluczowe: *kontekstualizm epistemiczny, okazjonalizm, komparatywizm, przymiotniki stopniowalne, zaimki kwantyfikujące, wiedza, atrybucje wiedzy*

Kontekstualizm epistemiczny jest teorią semantyczną mówiącą o zależności warunków prawdziwości zdań epistemicznych od standardów nakładanych na wiedzę w kontekstach konwersacyjnych. Stanowisko to jest uzasadniane pragmatycznie przez odwołanie się do przykładów użycia zdań epistemicznych oraz znajduje aplikację na terenie epistemologii, w szczególności w odniesieniu do problemu sceptycyzmu. Jednak największym wyzwaniem pozostaje podanie właściwego modelu dla semantycznej wrażliwości kontekstowej czasownika „wiedzieć” i zdań epistemicznych.

Poszukiwanie odpowiedniego modelu kontekstowej wrażliwości czasownika „wiedzieć” składa się zazwyczaj z dwóch etapów. Po pierwsze, szuka się podobieństw pomiędzy „wiedzieć” a innymi wyrażeniami uznawanymi za wrażliwe kontekstowo. Uzyskuje się w ten sposób listę lingwistycznych własności „wiedzieć”, obejmującą podobieństwa i różnice. Po drugie, w oparciu o wybraną na pierwszym etapie klasę wyrażen oraz ich teorię semantyczną buduje się odpowiednią teorię semantyczną dla „wiedzieć”.

W artykule dokonam przeglądu rezultatów pierwszego etapu poszukiwań, omawiając krótko dyskusję wokół porównania „wiedzieć” do: 1) wyrażen okazjonalnych z tzw. listy Kaplana, 2) przymiotników stopniowalnych: relatywnych i absolutnych, 3) wrażliwych kontekstowo czasowników, 4) zaimków kwantyfikujących i 5) przysłówków kwantyfikujących.

Następnie przedstawię w skrócie najnowsze argumenty Schaffera i Szabó (2014; dalej: S&S) przemawiające za trafnością ostatniego porównania, oraz,

również w zarysie, teorię semantyczną „wiedzieć” analogiczną do teorii semantycznej przysłówków kwantyfikujących, nazwaną przez tych autorów komparatywizmem.

1. Kontekstualizm epistemiczny: główne strategie semantyczne

Jednym z głównych świadectw na rzecz kontekstualizmu epistemicznego są podawane przez jego przedstawicieli przykłady użycia zdań epistemicznych, które mają obrazować semantyczną wrażliwość kontekstową tych zdań¹. Jednak sama semantyczna akomodacja tezy kontekstualizmu nastąpić może na wiele sposobów. Wyróżnić tutaj należy trzy główne podejścia: okazjonalizm, pozycjonalizm i ekstensjonalizm.

Okazjonalizm łączy wrażliwość kontekstową zdań epistemicznych ze zmiennością relacji epistemicznej wyrażanej przez „wiedzieć”; pozycjonalizm łączy ją z ukrytym w formie logicznej zdań epistemicznych zmiennym argumentem relacji epistemicznej; natomiast ekstensjonalizm – ze zmiennością standardów epistemicznych w okolicznościach ewaluacji.

Obrońca okazjonalizmu twierdzi więc, że skoro „wiedzieć” wyraża różne relacje w różnych kontekstach, to zdania epistemiczne wyrażają w nich różne sądy, i przyjmować mogą różne wartości logiczne. Zwolennik pozycjonalizmu twierdzi, że choć „wiedzieć” wyraża stałą relację, to jednak zdania epistemiczne wyrażają różne sądy i mogą mieć różne wartości logiczne, gdyż zależny kontekstowo jest argument tej relacji. obrońca ekstensjonalizmu twierdzi, że zarówno relacja epistemiczna, jak i sądy wyrażane przez zdania epistemiczne są stałe, zmieniają się natomiast okoliczności ewaluacji zdań epistemicznych, czyli zmieniać może się ich wartość logiczna.

W pracy interesować mnie będą dwa pierwsze podejścia semantyczne, gdyż to one najczęściej stanowią semantykę dla zwrotów uznawanych za wrażliwe kontekstowo. Przyjęcie któregoś z nich nie powinno być jednak wyborem arbitralnym, czyli niemającym oparcia w świadectwach językowych. Ponadto zakładam, że „wiedzieć” nie jest wyrażeniem leksykalnie wieloznacznym (homonimem czy polisemem).

¹ Dodajmy, że wyjaśnienia semantycznego przykładów podawanych przez kontekstualistów poszukujemy, gdy odrzucimy wyjaśnienie pragmatyczne, odwołujące się do tzw. manewru zasadnej stwierdzalności: 1) opartego na implikaturach i odwołującego się do Maksymy Relacji (Rysiew 2001; Brown 2006) czy Maksymy Ilości (Black 2005); 2) opartego o nieścisłość (luźność) wypowiedzi (Davis 2007); 3) opartego na przesadności wypowiedzi (Schaffer 2004); 4) opartego na pośrednich aktach mowy (Turri 2014).

Podstawowe niebezpieczeństwo omawianej tutaj analizy porównawczej tkwi w trudności z oddzieleniem cech wynikających z wrażliwości kontekstowej danej grupy wyrażen od ich cech typowo gramatycznych. Innymi słowy, znajdując różnice pomiędzy „wiedzieć”, które jest czasownikiem, a „wysokie”, które jest przymiotnikiem, pojawić się może wątpliwość, czy różnice te nie są po prostu wynikiem należenia tych wyrażen do innych kategorii gramatycznych.

Porównanie do wyrażen wrażliwych kontekstowo stoi przed kolejnym poważnym, wyjściowym problemem: brakuje zgody co do tego, jakie wyrażenia uznać za wrażliwe kontekstowo. Dlatego też przegląd najlepiej jest zacząć od wyrażen najmniej kontrowersyjnych.

2. Porównanie do wyrażen okazjonalnych z tzw. listy Kaplana

Wśród filozofów i lingwistów panuje zgoda co do tego, że odwołanie do kontekstu konieczne jest przy interpretacji wyrażen z tzw. listy Kaplana², która obejmuje: zaimki osobowe („on”, „oni” itp.), dzierżawcze („mój”, „ich” itp.), wskazujące („ten”, „tam” itp.) oraz okoliczniki czasu („teraz”, „wczoraj” itp.) i miejsca („tutaj”, „tam” itp.).

Cappelen i Lepore (dalej: C&L) w swojej klasycznej już książce (2005) podali trzy testy, które ich zdaniem mają wskazywać wyrażenia wrażliwe kontekstowo: 1) test z międzykontekstualnego dyskwotacyjnego raportu w mowie zależnej, 2) test z kolektywnych deskrypcji, 3) test z międzykontekstowej dyskwotacji. Testy dobrali w ten sposób, że spełniają je właściwie wyłącznie wyrażenia z listy Kaplana. Ujmując rzecz z innej perspektywy, niż postulują ci autorzy, powiedzieć można, że są to testy na zaliczenie danego wyrażenia do tej listy, a nie do wyrażen wrażliwych kontekstowo jako takich³.

Pomijając te dosyć dobrze znane własności wyrażen okazjonalnych z listy Kaplana, chciałem wskazać tutaj na inne, po części pragmatyczne własności tych zwrotów.

² Czyli listy wyrażen, które David Kaplan wymienił na początku swojej głośnej pracy *Demonstratives*. Lista ta nie jest jednolita, gdyż mamy w niej zarówno wyrażenia okazjonalne automatycznie, jak i intencjonalnie w sensie Perry’ego (1997) – wszelkie takie różnice, siłą rzeczy, zostaną tutaj pominięte.

³ Pomijam tutaj problemy z relewantnością tych testów nawet do wyrażen z tej listy, np. Szabó (2006) wskazał, że nazwy własne przechodzą wszystkie z tych testów.

Używając wyrażeń okazjonalnych z tej listy, możemy intencjonalnie wprowadzić rozmówcę w błąd (Weatherson 2002; Blauw 2005). Rozpatrzmy następującą sytuację:

Na imprezie, czy w domu?

W sobotę wieczorem Jan zostawił następującą wiadomość na poczcie głosowej Julii: „Cześć, tu Jan. Jestem u Jacka. Co za impreza! Jest tutaj wiele fajnych dziewczyn, ale ja nie mogę przestać myśleć o tobie. Buziaczki”. W tle wiadomości da się słyszeć głośną muzykę, więc Julia sądzi, że Jan jest na imprezie w mieszkaniu Jacka, czyli, że „tutaj” odnosi się do tego mieszkania. Jednak faktycznie Jan jest u siebie w domu, zupełnie sam i chciał ukryć ten fakt przed Julią. A zatem wprowadził ją w błąd, a słowo „tutaj” odnosiło się do jego domu.

Biorąc pod uwagę okazjonalność „wiedzieć”, zmylenie drugiej osoby polegałoby na zmianie standardów epistemicznych, które obowiązują w danym kontekście, tzn. np. osoba starałaby się pokazać, że jest w kontekście z wysokimi standardami epistemicznymi, chociaż byłaby w kontekście z niskimi takimi standardami. Załóżmy, że Julia dzwoni do Jana, który jest w swoim biurze, i pyta go, czy wie, gdzie jest jej karta kredytowa. Jan zgubił wczoraj tę kartę, ale nie chce się przyznać, więc mówi: „Kochanie, właściwie to czytam teraz *Ignorance* Petera Ungera i nie wiem, gdzie jest twoja karta kredytowa”. Nie trzeba uzasadniać nienaturalności takiej sytuacji, niewątpliwie „wiedzieć” różni się w tym względzie od wyrażeń z listy Kaplana.

Wyrażenia z tej listy mają własność „przeczącej zgody” (Weatherson 2006). Załóżmy, że Watson jest na imprezie w Liverpoolu i zastanawia się, czy jest tam również profesor Moriarty. Dzwoni więc do Holmesa, który śledzi położenie Moriarty’ego przez satelitę i pyta: „Czy jest tutaj Moriarty?”. Odpowiedzieć można przecząco: „Nie”, a następnie przekonwertować pytanie w zdanie oznajmujące. Pełna odpowiedź brzmiałaby: „Nie, Moriarty jest tutaj”. Własności tej nie mają np. przymiotniki stopniowalne, zwroty kwantyfikujące, a także „wiedzieć”.

Wśród różnic warto wskazać jeszcze dwie następujące (por. S&S 2014). Po pierwsze, większość wyrażeń z tej listy ma odniesienie czasowo-przestrzenne. Po drugie, zwroty okazjonalne w wąskim znaczeniu nie poddają się nominalizacji, tj. nie przybierają formy rzeczownikowej. Czasownik „wiedzieć” znajduje swój odpowiednik w rzeczowniku „wiedza”.

Odmienne od wyrażeń z listy Kaplana własności pragmatyczne i semantyczne „wiedzieć” są zupełnie oczywiste. Jednak w czasach, gdy kształtował się kontekstualizm epistemiczny, jego przedstawiciele (DeRose, Cohen) odwoływali się do tych wyrażeń w celach eksplikacyjnych. Widzimy, że

porównanie takie było przesadne, należy szukać bliżej spokrewnionych grup wyrażzeń⁴.

Każde z kolejno omówionych porównań jest już narażone na zarzut ze strony tych, którzy nie chcą w ogóle rozszerzać listy wyrażzeń okazjonalnych lub też nie chcą rozszerzać jej o daną grupę. Przyjmuję tutaj założenie, że wszystkie wyrażenia z omówionych w dalszej części pracy grup są wrażliwe kontekstowo.

3. Porównanie do przymiotników stopniowalnych: absolutnych i relatywnych

Kolejną grupę, która pojawiła się w pracach kontekstualistów, tworzą przymiotniki stopniowalne. Przymiotniki te dzieli się najczęściej na relatywne i absolutne, a te ostatnie na przymiotniki minimalnych i maksymalnych standardów (zob. Kennedy 2007). Do przymiotników relatywnych zalicza się najczęściej przymiotniki nieostre, takie jak „wysoki”, „bogaty”, „wysportowany” itp. Do przymiotników absolutnych o minimalnych standardach zalicza się z kolei takie przymiotniki jak „otwarte”, „mokre”, „zanieczyszczone”, „wygięte” itp. Wymagają one od swoich argumentów, aby posiadały własność, o której mówią jedynie w minimalnym stopniu. Natomiast do przymiotników o maksymalnych standardach zaliczają się „zamknięte”, „suche”, „czyste”, „proste” itp. Wymagają one od swoich argumentów, aby posiadały własność o której mówią w stopniu maksymalnym.

Różnice w skali zakładają cztery możliwości (Kennedy 2007): 1) skala obustronnie otwarta, 2) skala obustronnie zamknięta, 3) skala zamknięta „na dole”, 4) skala zamknięta „na górze”. Różnice pomiędzy tymi skalami przekładają się na różnice w dopuszczalnych modyfikatorach. Do „wysoki”, który to przymiotnik stosuje się często przy porównaniach z „wiedzieć”, nie mają zastosowania modyfikatory takie jak: „absolutnie”, „zupełnie”, „perfekcyjnie”, „doskonale” itp., modyfikujące stopień maksymalny, oraz „nieco”, „częściowo” itp., modyfikujące stopień minimalny.

Wśród kolejnych ważnych różnic pomiędzy głównymi rodzajami przymiotników stopniowalnych należy wymienić fakt, że przymiotniki absolutne dopełniają się: „Drzwi nie są otwarte” implikuje „Drzwi są zamknięte”, „Stół nie jest mokry” implikuje „Stół jest suchy”, natomiast przymiotniki relatywne

⁴ Oczywiście musimy też oddać sprawiedliwość tym autorom, że ich celem nie było zaliczenie „wiedzieć” do danej grupy wyrażzeń, lecz najczęściej jedynie zobrazowanie fenomenu wrażliwości kontekstowej.

nie dopełniają się: „Drzwi nie są duże” nie implikuje „Drzwi są małe”, „Ona nie jest wysoka” nie implikuje „Ona jest niska”.

Przyjmuje się, że „wiedzieć” jest przymiotnikiem absolutnym o maksymalnych standardach, choć jak wspomniałem, w literaturze stosuje się również porównania do „wysoki”.

Przymiotniki stopniowalne stanowią lepszą grupę porównawczą, gdyż podobnie jak „wiedzieć”, nie przechodzą żadnego ze wspomnianych testów C&L, a także dwóch omówionych sprawdzianów „pragmatyczny” Weathersona. Ponadto, podobnie jak „wiedzieć”, a w odróżnieniu od wyrażen z listy Kaplana, nie są ograniczone do aspektów czasoprzestrzennych oraz poddają się nominalizacji. Powiedzieć więc można, że stanowią one nietrywialne rozszerzenie omawianej w poprzedniej sekcji listy.

Istnieją jednak poważne różnice pomiędzy „wiedzieć” a przymiotnikami stopniowalnymi o maksymalnych standardach, związane głównie z naturalnymi modyfikatorami stopnia, konstrukcjami porównawczymi czy sposobami klaryfikacji.

Na wiele z nich wskazał w swojej głośnej książce Jason Stanley (2005), choć do dzisiaj są one przedmiotem dyskusji. Stanley pokazuje m.in. że „wiedzieć” nie łączy się z modyfikatorami stopnia „bardzo”, „naprawdę”, „całkiem” itp. Niepoprawne są zdania: „Marek bardzo wie, że bank będzie otwarty w sobotę”, „Jacek naprawdę wie, że samolot ląduje w Chicago”, „Lena całkiem wie, że Jan był w pracy”.

Ponadto „wiedzieć” nie przyjmuje według Stanleya konstrukcji porównawczych w stopniu wyższym, np. „Marek bardziej wie niż Maria, że bank będzie otwarty w sobotę”.

W reakcji na te uwagi, Halliday (2007) zauważa, że dodanie do wyrażenia niektórych modyfikatorów nie powoduje utraty wrażliwości kontekstowej, ale sprawia, że wyrażenia takie nie przyjmują innych modyfikatorów ani nie występują w konstrukcjach porównawczych. Na przykład „s jest wystarczająco wysoki”, „s ma wystarczająco silną pozycję epistemiczną” są wyrażeniami wrażliwymi kontekstowo (te ostatnie rozumieć można jako interpretację „wiedzieć”).

Hawthorne (2004) wskazał, że „wiedzieć” ma niewiele tzw. sposobów klaryfikacji, czyli zwrotów precyzujących, dookreślających, o jakich standardach epistemicznych jest mowa. W odniesieniu do przymiotników stopniowalnych mamy bardzo dużo takich zwrotów. Odpowiedź na ten zarzut, łącznie z listą wyrażen, znajdujemy w pracy Ludlowa (2005), lecz dotyczy ona języka angielskiego.

W języku polskim również znajdujemy takie wyrażenia. Wyróżnić można dwie główne ich grupy. Pierwsza wskazuje na źródło wiedzy, czy też jej podstawę: „Wiem to z własnego doświadczenia”, „Wiem to z autopsji”, „Wiem

to z pierwszej ręki” (a także: „Wiem to z jakiejś gazety. Czyżby napisali nieprawdę?”).

Druga grupa wyrażen to interesujące nas modyfikatory: „Wiem z całą pewnością”, „Wiem z dużym prawdopodobieństwem”, „Dobrze to wiem”. Ponadto w języku polskim funkcjonuje dość dobrze pojęcie „standardów wiedzy” – zostało np. użyte w nazwie projektu: „Europejskie standardy wiedzy i umiejętności w społeczeństwie informacyjnym”.

Zwrotami klaryfikującymi „wiedzieć” nie są natomiast tzw. zwroty komentujące (np. Hawthorne’a: „z grubsza”, „około”, ale też: „w przybliżeniu”, „mniej więcej”), które łączą się z przymiotnikami stopniowalnymi. Aczkolwiek, jak zauważa Blome-Tillmann (2008: 49), przyczyna tego stanu rzeczy jest prosta: nie klaryfikują one także innych czasowników, np. „Jan w przybliżeniu /mniej więcej biegnie /żałuje/pragnie/sądzi...”. Mamy więc tutaj przykład wspomnianego na początku pracy niebezpieczeństwa rzutowania różnic gramatycznych na różnice we wrażliwości kontekstowej dwóch klas wyrażen⁵.

Interesujące jest to, że niektórzy autorzy wprost przyjmują, że „wiedzieć” w konstrukcjach propozycjonalnych jest stopniowalne. Hetherington (2011) podaje następujące przykłady zdań, według niego jak najbardziej poprawnych:

- a) Wiem bardzo dobrze, że mam ręce; wiem mniej dobrze (nieco gorzej), że mam mózg.
- b) Wiem całkiem dobrze, że Ziemia jest okrągła, chociaż wielu ludzi wie to o wiele lepiej, niż ja.
- c) Wiem, że czuję ból. Wiem, że ty też czujesz. Ale wiem lepiej, że ja czuję, niż że ty czujesz – a ty wiesz lepiej, że ty czujesz, niż że ja czuję.
- d) Wiem, że moja żona jest mi wierna. Tak, mógłbym wiedzieć to lepiej – być może przy pomocy detektywa, który śledziłby każdy jej krok. Ciągłe jednak wiem, że jest mi wierna. Przynajmniej wiem to tak dobrze, jak powinienem wiedzieć – bardzo dobrze, chociaż nie doskonale.
- e) Naprawdę wiem, że zamknąłem biuro. Prawdą jest jednak, że jeśli poszedłbym sprawdzić, czy jest zamknięte, to ta wiedza stałaby się nieco lepsza.

Sprawa różnic pomiędzy przymiotnikami stopniowalnymi (głównie abso-lutnymi o maksymalnych standardach) a „wiedzieć” nie jest jednoznaczna; to, co wydaje się na pierwszy rzut oka różnicą zasadniczą, po bliższej analizie okazać się może różnicą drugorzędą. Co więcej, nie ma zgody co do tego, czy np. „wiedzieć” jest stopniowalne. Wszystko to powoduje, że porównanie uznać trzeba za dość wątpliwe.

⁵ Pojawić się może zarzut, że stopniowalność jest „przywilejem” przymiotników i z natury nie przysługuje czasownikom. Zobaczmy, że tak nie jest, a ponadto: „gradability is a fundamentally important semantic property, whose influence extends beyond adjectives to other lexical categories” (Kennedy i McNally 2005).

4. Porównanie do wrażliwych kontekstowo czasowników

Kolejna grupa wydaje się najbardziej naturalną dla „wiedzieć”, gdyż jest to grupa czasowników wrażliwych kontekstowo⁶. Krytycy kontekstualizmu szukają ważniejszych różnic między takimi czasownikami i „wiedzieć”. Przedstawię tutaj dwie z tych różnic.

W odniesieniu do czasowników wrażliwych kontekstowo stosować możemy metajęzykową negację⁷. Poprawne jest więc zdanie (1), za to niepoprawne (raczej – stąd znak zapytania) zdanie (2):

(1) Nie lubię truskawek, kocham je!

(2) (?) Nie wiem, czy mam ręce, doskonale to wiem!

Zauważmy jednak, że dużo zależy od odpowiedniego modyfikatora, a także zdania podrzędnego – jest to w końcu zdanie, któremu tyle krytycznych uwag poświęcił Wittgenstein. Uznamy za poprawne np. zdanie: „Nie wiem, czy Ola ukradła tę książkę, ja to wiem z całą pewnością!”.

Ponadto negacja metajęzykowa wykorzystuje odniesienie czasownika do skali, ale wówczas, gdy znajduje się on gdzieś pośrodku tej skali, a nie na jej krańcach. Zwykła negacja odsyła nas do kresu dolnego („Nie lubię truskawek, nienawidzę je!”), a metajęzykowa do kresu górnego. „Wiedzieć” nie jest jednak „pośrodku” skali. Mamy natomiast np. „Nie jestem przekonany, że to jest orzech szary, ja to wiem”, „Nie wiem, czy to orzech szary, ja wiem, że to wiem!”.

Co więcej, w zdaniu (1) mamy dwa różne czasowniki „lubić” i „kochać”, w (2) tylko „wiedzieć”. Jeśli w (1) zostaniemy przy „lubić” to też otrzymujemy zdanie brzmiące nienaturalnie: „Nie lubię truskawek, doskonale je lubię!” (poprawne z „bardzo” czy „ogromnie”). Jeśli modyfikator dodamy do pierwszego członu, mamy poprawne zdania, np. „Nie lubię tak po prostu (ot tak) truskawek, ja je ogromnie lubię!”, „Nie wiem tak po prostu (ot tak), czy Ola to zrobiła, ja to wiem z całą pewnością!”.

⁶ Z punktu widzenia kontekstualizmu takim czasownikiem jest „wiedzieć”, porównywać go mamy jednak do czasowników, które zaliczane są do tej grupy w sposób mniej dyskusyjny. Jeśli „wiedzieć” jest wrażliwe kontekstowo w sposób podobny do innych wyrażen – a taki punkt widzenia będzie tutaj przyjęty – to wówczas wynika z tego, że klasa wrażliwych kontekstowo czasowników nie jest jednolita w odniesieniu do mechanizmu owej wrażliwości – jest to ważna konsekwencja, której nie będę tutaj omawiał.

⁷ Zob. Blaauw 2005. Ogólnie mówiąc, negacja taka nie jest interpretowana jako typowa fraza zaprzeczająca, lecz służy do zaprzeczania własnościom zdania takim jak struktura fonetyczna, syntaktyczna czy też zasadność zdania.

Drugi zarzut jest na pierwszy rzut oka poważniejszy. Stanley (2005) na porównanie wybrał czasownik „żałować”, który jest bardzo bliski „wiedzieć”, gdyż również należy do grupy czasowników faktywnych⁸. Jednak „żałować” w odróżnieniu od „wiedzieć” dopuszcza modyfikatory stopnia i konstrukcje porównawcze, np. „Jan bardzo żałuje, że jest bezrobotny”, „Piotr za bardzo nie żałuje, że jest bezrobotny”, „Jan żałuje o wiele bardziej, że jest bezrobotny, niż że nie ma przyjaciół”.

W odpowiedzi na zarzut Stanleya, Blome-Tillmann (2008: 43) wskazuje na zasadę tkwiącą u jego podstaw:

Jeśli wyrażenie *w* ma implicytne połączenie semantyczne do skali *sk*, to *w* jest stopniowalne względem *sk*.

Rekonstrukcja argumentu Stanleya jest więc następująca: „wiedzieć” nie jest stopniowalne względem jakiejś skali (w oparciu o świadectwa językowe, zał.), a zatem „wiedzieć” nie ma implicytnego połączenia semantycznego z jakąś skalą. Jeśli nie ma takiego związku, to nie jest wrażliwe kontekstowo (w przypadku przymiotników czy czasowników).

Blome-Tillmann podważa powszechność zasady na przykładzie „chrapać”. Czasownik ten jest wrażliwy kontekstowo i wiąże się semantycznie ze skalą głośności. Przyjmijmy za tym autorem prowizoryczną definicję:

s chrapie wtw *s* śpi oraz wartość, jaką przyjmuje oddech *s*-a na skali głośności, jest przynajmniej tak wysoka, jak minimalna wartość wymagana do zaliczenia kogoś jako spełniającego „chrapać” w kontekście *C*.

⁸ Czasownik „żałować” jest dyskusyjny jeśli chodzi o jego faktywność. Załóżmy, że przyjmujemy lingwistyczne pojęcie faktywności w znaczeniu presupozycji prawdziwości zdania podrzędnego. Rozpatrzmy zdania: „Jan żałuje, że Maria wyszła za mąż”, „Jan nie żałuje, że Maria wyszła za mąż”. Wydaje się, że zdania te presuponują, że Maria wyszła za mąż. Jednak niektórzy twierdzą, że mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem pragmatycznej akomodacji, czy mówiąc dokładniej, z błędnym pragmatycznym wypełnieniem konwersacyjnej luki (Heim 1992). Rozpatrzmy zdanie: „Jan jest przekonany, że przestało padać”. Interpretacja tego zdania jest prosta, jeśli presupozycją w danej konwersacji jest to, że Jan był przekonany, że padało. Jednak Heim pyta: „What, however, if it isn't yet presupposed that John believes it was raining? Then something must be accommodated. What will this be? Our analysis as it stands, it would seem, leads us to expect the minimal accommodation required to make the sentence interpretable. This would be accommodation of the assumption that *John believes* it to have been raining. But in point of fact, we spontaneously accommodate something else, namely that it had *in fact* been raining”. Jak wskazuje Egré (2008), w przypadku „żałować” mamy do czynienia właśnie ze zjawiskiem pragmatycznej akomodacji. Jeśli założymy, że presupozycją żałowania czegoś jest bycie co do tego przekonanym, to w kontekście, w którym nie ma obecnej takiej presupozycji, następuje pragmatyczna akomodacja zdania podrzędnego jako prawdziwego. Faktywność „żałować” jest więc pozorna. Ponadto „żałować” nie przyjmuje konstrukcji erotetycznych (*wh*-knowledge).

„Chrapać” nie jest stopniowalne względem skali głośności, choć występuje w konstrukcjach porównawczych: „*Jan bardzo chrapie”, „Jan chrapie bardziej niż Piotr”, „Jan chrapie najbardziej”. Okazuje się jednak, że „chrapać” jest modyfikowany względem skali głośności przez modyfikatory przysłówkowe, np. „głośno”: „Jan bardzo/niezwykle/okropnie głośno chrapie”, „Jan chrapie głośniej niż Piotr”, „Jan chrapie najgłośniej”.

Propozycja Blome-Tillmanna polega na modyfikacji zasady leżącej u podstaw argumentacji Stanleya:

Jeśli wyrażenie *w* ma implicytne połączenie semantyczne do skali *sk*, to *w* jest stopniowalne względem *sk*, lub jest przysłówkowo modyfikowalne względem tej skali.

Płynię stąd wniosek dla kontekstualisty: mówiąc o kontekstowej wrażliwości „wiedzieć” powinniśmy porównywać go do czasownika „chrapać”, raczej niż „żałować”. Semantyczne odniesienie „wiedzieć” do skali siły pozycji epistemicznej jest podobne do semantycznego odniesienia „chrapać” do skali głośności. Najważniejsze jednak, że „wiedzieć” przyjmuje poprawne przysłówkowe modyfikatory związane z tą skalą: „Jan wie z bardzo/całkiem/maksymalnie dobrym uzasadnieniem, że *p*”, „Jan wie, że *p*, z lepszym uzasadnieniem niż Julia”, „Jan wie, że *p*, z najlepszym (dostępnym) uzasadnieniem”⁹.

Argumentacja Blome-Tillmanna jest bardzo ważna, gdyż wydawałoby się – po słynnej krytyce przeprowadzonej przez Stanleya, tutaj jedynie zarysowanej – że porównanie do zwrotów stopniowalnych jest już na zawsze odrzucone jako nieadekwatne, zbyt naciągane. Choć dyskusja nie jest zamknięta, to pojawia się pytanie dla obu stron sporu: czy istnieje klasa wyrażań wrażliwych kontekstowo, która byłaby jeszcze bliższa „wiedzieć” w mechanizmie wrażliwości kontekstowej?

5. Porównanie do zwrotów kwantyfikujących

Zarówno w logice epistemicznej (Hintikka 1962), jak i w teoriach epistemologicznych takich jak teoria relewantnych alternatyw (TRA, Dretske 1970), wiedza ma charakter zbliżony do kwantyfikatora ogólnego. Co więcej, jest tak również w niektórych teoriach kontekstualnych wiedzy odwołujących się do idei TRA. Na przykład David Lewis (1996) przyjmuje (upraszczając), że *s* wie,

⁹ Blome-Tillmann uważa porównanie „wiedzieć” do przmiotników stopniowalnych za tak ważne, iż formułuje tezę (Blome-Tillmann 2008: przyp. 29): „I take it that if gradable adjectives aren't indexical, then neither will be 'know'”. Wynika to z tezy o stopniowalności, gdyż głównym odniesieniem były tutaj czasowniki.

że *p*, wtw *p* zachodzi w *każdej* możliwości, która nie została wyeliminowana przez posiadane przez *s*-a świadectwa. Dlatego też naturalną grupą wyrażzeń, które wiązałyby się z twierdzącą odpowiedzią na pytanie z końca poprzedniej sekcji, są zwroty kwantyfikujące.

Zwroty te w języku naturalnym dzieli się (zob. Partee 1991) na D-kwantyfikatory, do których należą zaimki kwantyfikujące „każdy”, „jakiś”, „wszyscy” itp., oraz A-kwantyfikatory (od *Adverbs*, ale też *Auxiliaries* i *Affixes*), do których należą przysłówki kwantyfikujące „zawsze”, „czasami”, „zazwyczaj” itp. Ich cechą wspólną jest ograniczony zasięg.

W semantyce języka naturalnego mamy do czynienia z trzema zbieżnymi, jeśli nie równoważnymi pod pewnymi założeniami, podejściami do kwantyfikatorów, które mieszczą się pod następującymi etykietami (von Fintel 1994): 1) ograniczona kwantyfikacja, 2) kwantyfikatory uogólnione, 3) trójczęściowa struktura.

Zgodnie z ostatnim podejściem, bodajże najbardziej ogólnym, zdania kwantyfikujące mają strukturę:

[operator] [restryktor] [zakres].

Na przykład zdanie „Każdy, kto kupił ten aparat, jest zadowolony” ma strukturę:

[każdy] [kto kupił ten aparat] [jest zadowolony],

gdzie fraza nominalna „kto kupił ten aparat” ogranicza zakres zbioru wyznaczonego przez pozostałą część zdania (orzeczenie imienne) „jest zadowolony”. Całe zdanie jest prawdziwe, gdy zbiór wyznaczony przez „kto kupił ten aparat” jest podzbiorem „jest zadowolony”, tak jak ma to miejsce w elementarnej logice nazw.

Jedna z głównych różnic pomiędzy zaimkami a przysłówkami kwantyfikującymi polega na tym, że pierwsze mają eksplicytny restryktor, a drugie nie mają takiego restryktora, np. „Zawsze wracam do domu piechotą”, „Polacy zawsze piją wódkę”. Przyjrzyjmy się im po kolei.

5.1. Porównanie do zaimków kwantyfikujących

Zaimki kwantyfikujące zachowują się podobnie jak „wiedzieć” w raportach mowy zależnej, czyli w podobny sposób nie spełniają testów C&L (por. S&S). Załóżmy, że Jan chowa piwa do lodówki mówiąc: „Wszystkie piwa są w lodówce”. Jeśli Piotr i Marek poszli dokupić piwa i Piotr zastanawia się, czy jest jego ulubione piwo, to Marek nie może powiedzieć: „Jan powiedział, że

wszystkie piwa są w lodówce”. Nie ma też sprzeczności między wypowiedzią Jana a sprzedawcy: „Wszystkie piwa są na półce”.

Ważniejsze są jednak różnice. Jak wskazują S&S, zaimki kwantyfikujące łączą się na powierzchni języka z frazami nominalnymi, dając wyrażenia takie jak „każdy student”, „kilku studentów”, „wszyscy studenci” itp.; pełnią one funkcję eksplicytnych restryktorów. Nietrudno dojść do wniosku, że „wiedzieć” nie posiada eksplicytnego restryktora.

Ponadto, jak wskazuje Stanley (2005), zaimki kwantyfikujące mogą przybierać różny zasięg w obrębie jednego zdania, np. „Każdy marynarz machał do każdego marynarza”. Mogą też szybko i wielokrotnie zmieniać zasięg w trakcie konwersacji, np.:

A: Wszystkie obrazy van Gogha są w Duńskim Muzeum Narodowym,

B: To się zmienia, bo kiedy byłem tam rok temu, widziałem wszystkie obrazy van Gogha, i na pewno nie było niektórych z nich.

Jeśli założyć taką zmienność przy „wiedzieć”, mielibyśmy to, co DeRose nazywa *Abominable Conjunctions* (AC), czyli zdania takie jak: „Wiem, że mam ręce, ale nie wiem, czy nie jestem BIV”.

Na zarzut Stanleya odpowiada Ichikawa (2011), który broni omawianego porównania. Jego zdaniem również „wstrętne” są następujące zdania koniunkcyjne:

„Wszystkie piwa są na stole, ale niektóre piwa są w lodówce”.

„Wszystkie niewyeliminowane przez *s*-a możliwości są ręce-możliwościami, ale niektóre niewyeliminowane przez *s*-a możliwości są BIV-możliwościami”.

Drugie zdanie otrzymaliśmy niejako przez rozpisanie zdania DeRose’a. Według Ichikawy, w powyższych zdaniach „wiedzieć” zachowuje się bardzo podobnie, jeśli chodzi o naturalność.

Porównanie do zaimków kwantyfikujących wygląda więc obiecująco: z jednej strony mamy zgodne z nimi teorie epistemologiczne i kontekstualne, z drugiej strony „wiedzieć” wykazuje duże podobieństwo semantyczne. Jednak brak eksplicytnego restryktora jest dość sporą wadą tego porównania. Jak zostało już ustalone, restryktora takiego nie mają przysłowki kwantyfikujące.

5.2. Porównanie do przysłówków kwantyfikujących (komparatywizm)

Jak wskazał Lewis (1975/1998), choć w zdaniach z przysłówkami kwantyfikującymi restryktor jest zazwyczaj ukryty (związany jest wówczas z kontekstem), to czasami pojawia się na powierzchni wypowiedzi w postaci dodatkowego

zdania: „Zawsze wracam do domu piechotą, gdy ucieknie mi autobus”, „Polacy zawsze piją wódkę, gdy skończą pracę”. Jeśli jednak owo dodatkowe zdanie pełni taką funkcję, to wyrażenie „gdy” nie jest spójnikiem w tym zdaniu. To zdanie nie mówi nam: „Gdy ucieknie mi autobus, to zawsze wracam do domu piechotą”. Raczej jest tak, że „zawsze” przyjmuje szeroki zasięg, będąc jedynym operatorem w całym zdaniu: „Zawsze: gdy ucieknie mi autobus, to wracam do domu piechotą”¹⁰.

Przysłówki kwantyfikujące porównują do „wiedzieć” S&S. Ich propozycja sprowadza się do następującej tezy: zarówno „wiedzieć”, jak i „zawsze” (wybrany przez tych autorów przysłówek) zawierają ogólną kwantyfikację względem zmiennej kontekstualnie dziedziny sytuacji i wyrażają ilościowe porównanie pomiędzy sądami stanowiącymi ograniczenie a sądami stanowiącymi zakres. Dla obu tych wyrażień wskazać można ograniczenia (restryktory) leksykalne, kontekstualne i czasami eksplicytne do dziedziny sytuacji. Z kolei ich zakres jest wyznaczony eksplicytne przez pozostałą część zdania.

Autorzy ci wykorzystują w tym celu semantykę sytuacyjną skonstruowaną w pracy: Kratzer 1989. Mówiąc nieformalnie, w podejściu tym sytuacje są uporządkowane względem mereologicznej relacji bycia częścią, w ten sposób, że każda sytuacja jest częścią tylko jednej maksymalnej sytuacji nazywanej światem możliwym. Sytuacje są możliwościami i są „niepowtarzalne”. Zbiory sytuacji są sądami.

Sytuacje tworzą dziedzinę kwantyfikacji, która zdaniem S&S jest ograniczona na trzy sposoby. Po pierwsze, mamy leksykalny restryktor (L-restryktor): jeśli zdanie z „zawsze” jest prawdziwe w sytuacji s , to kwantyfikacja jest ograniczona do sytuacji będących składnikami tego samego świata co s , czy też sytuacjami, które są niesprzeczne ze światem, do którego należy s ; formalnie: $L^{adv} = \lambda s \lambda s' (s' \text{ jest niesprzeczna ze światem, w którym } s)$.

Po drugie, mamy kontekstualny restryktor (C-restryktor), czyli ograniczenie do relewantnych sytuacji. Ograniczenie takie jest związane np. z wyróżnieniem danej części zdania. Restryktor taki jest implicytny i, według S&S (za: von Stechow 1994), jest związany z kontekstualnie relewantnym pytaniem.

Po trzecie, mamy eksplicytne restryktor (E-restryktor), który pojawia się opcjonalnie na powierzchni języka i rozpoczyna się najczęściej od „gdy”, „jeśli”, „kiedy” itp. Według S&S jest on sądem będącym koniunkcją sądu wyrażonego przez zdanie na powierzchni i sądu trywialnego, prawdziwego w każdej sytuacji, np. $\lambda s (s = s)$.

¹⁰ Teza ta zyskała także skrajne uogólnienie: „(...) the history of the conditional is the story of a syntactic mistake. There is no two-place *if... then* connective in the logical forms of natural languages. *If*-clauses are devices for restricting the domains of various operators” (Kratzer 1986).

S&S uznają, że wszystkie te restryktory obecne są w strukturze zdania z A-kwantyfikacją, czyli że ma ona postać:

$$[[A\text{-kwantyfikator}][L\text{-restryktor}][C\text{-restryktor}]]E\text{-restryktor}[\text{zakres}].$$

Prawdziwość zdań z A-kwantyfikacją ustalona jest przez następującą regułę: Jeśli Q jest A-kwantyfikatorem z dziedziną ograniczoną przez restryktor R i zasięgiem P , to:¹¹

QRP jest prawdziwe wtw Q-wiele R-sytuacji jest częściami P-sytuacji.

Autorzy nazywają swoje stanowisko „komparatywizmem”, gdyż mamy w nim do czynienia z porównaniem dwóch sądów (zbiorów sytuacji), tak jak to zostało określone w powyższej regule.

Zastosujmy ten aparat i ustalenia do przykładu wybranego przez tych autorów, a więc zdania zawierającego „zawsze”: „Klara zawsze kradnie diamenty, gdy jest znudzona”. Ma ono strukturę:

$$[\text{zawsze}] [L^{adv}] [C] [\text{Klara}_i \text{ jest znudzona}] [(ona)_i \text{ kradnie diamenty}].$$

Semantyczna interpretacja tego zdania i każdego występującego w nim wyrażenia jest relatywizowana do kontekstu. „Zawsze” przyjmuje interpretację zgodną z QRP:

$$[[\text{zawsze}]]^c = \lambda E \lambda P \lambda s(\text{każda } s' \text{ taka, że } L^{adv}(s, s') \text{ oraz } C(s') \text{ oraz } E(s'), \text{ jest również taka, że } P(s')).$$

Denotacją wyrażenia będącego restryktorem jest sąd (zbiór sytuacji, a ściślej jego funkcja charakterystyczna):

$$[[\text{Klara}_i \text{ jest znudzona}]]^c = \lambda s(\text{Klara}_i \text{ jest znudzona}(s)).$$

Z kolei denotacją wyrażenia będącego zakresem jest również sąd, ale postaci:

$$[[\text{(ona)}_i \text{ kradnie diamenty}]]^c = \lambda s(\text{(ona)}_i \text{ kradnie diamenty}(s)).$$

¹¹ Ściślej rzecz ujmując, założyć należy, że reguła ta mówi o tzw. minimalnych sytuacjach. W niniejszej pracy, siłą rzeczy, pomijam te i inne niuanse formalne, jak również nie podaję ostatecznej teorii semantycznej „wiedzieć” zaproponowanej przez S&S.

Uwzględniając powyższe interpretacje wyrażeń składowych, otrzymujemy, że denotacją zdania „Klara zawsze kradnie diamenty, gdy jest znudzona” jest sąd postaci:

$\lambda s(\text{każda } s' \text{ taka, że } s' \text{ jest niesprzeczna ze światem, w którym } s, C(s'),$
Klara jest znudzona(s'), jest również taka, że *Klara kradnie diamenty*(s')).

Przenieśmy teraz powyższe ustalenia semantyczne na „wiedzieć”. Już na pierwszy rzut oka widzimy różnicę, która polega na konieczności uwzględnienia w formie logicznej dodatkowego argumentu związanego z podmiotem wiedzy. Wiąże się to z odmiennym restryktorem leksykalnym: $L^{evid} = \lambda x \lambda s \lambda s'(s'$ jest niesprzeczna z x -a pozycją epistemiczną w s). Kolejną ważną różnicą jest to, że „zawsze” kwantyfikuje po dziedzinie ograniczonej faktami, a „wiedzieć” po dziedzinie ograniczonej pozycją epistemiczną x -a.

Uwzględniając te różnice otrzymujemy:

$[[\text{wiedzieć}]]^c = \lambda E \lambda P \lambda x \lambda s(\text{każda } s' \text{ taka, że } L^{evid}(x, s, s')$ oraz $C(s')$ oraz $E(s')$, jest również taka, że $P(s')$).

Zdanie „Jan wie, że Klara ukradła diamenty” denotuje więc sąd:

$\lambda s(\text{każda } s' \text{ taka, że } s' \text{ jest niesprzeczna z } x\text{-a pozycją epistemiczną}$
 w $s, C(s'), E(s')$, jest również taka, że *Klara ukradła diamenty*(s')).

S&S dosyć szczegółowo przedstawiają zalety komparatywizmu, które wykraczają poza wskazane podobieństwa „wiedzieć” do przysłówków kwantyfikujących. Z nich wszystkich wymienię tutaj jedną z ważniejszych. Otóż komparatywizm wyjaśnia obecność w niektórych zdaniach epistemicznych ekplicitnych restryktorów. Załóżmy, że Jan i Ania grają w pokera. Zdanie „Jeśli Ania ma dwie pary, to zawsze wygrywa” ma eksplicitny restryktor: „jeśli Ania ma dwie pary”. Zdanie to odczytujemy: „Zawsze: jeśli Ania ma dwie pary, to wygrywa”. Podobnie zdanie „Jeśli Ania ma parę dam, to Jan wie, że wygra” powinno się interpretować jako „Jan wie, że jeśli Ania ma parę dam, to (on) wygra”. Powiedzieć można, że komparatywizm oddaje tutaj trafnie nasze potoczne intuicje.

6. Podsumowanie

Oprócz pierwszego porównania, każde z pozostałych znajduje swoich obrońców: przymiotniki i czasowniki stopniowalne – Blome-Tillmann; zaimki kwan-

tyfikujące – Ichikawa; przysłowki kwantyfikujące – Schaffer i Szabó. Najbardziej doprecyzowanym formalnie jest ostatnie podejście, lecz nie powinno to stanowić głównego argumentu za jego przyjęciem. O wiele ważniejsze jest to, że podejście to jest zgodne z TRA i jej kontekstualnymi wersjami. Z drugiej strony „wiedzieć” jest czasownikiem i porównanie do innych czasowników zależnych kontekstowo wydaje się o wiele bardziej naturalne: przy wszystkich pozostałych porównaniach trudno jest rozstrzygnąć, czy różnice pomiędzy daną klasą wyrażen a „wiedzieć” wynikają z mechanizmu wrażliwości kontekstowej, czy raczej z różnic gramatycznych.

Jednakże jeden wniosek wydaje się bezspornie wynikać z przeprowadzonego tutaj przeglądu: kontekstualizm epistemiczny nie jest na zupełnie straconej pozycji – co z taką pewnością głosili niektórzy jego przeciwnicy (Stanley 2005) – jeśli chodzi o poszukiwanie (przez analogię) modelu kontekstowej wrażliwości. Osoby zainteresowane poruszają tutaj tematyką odsyłam do mojej książki: Palczewski 2014¹².

Bibliografia

- Blaauw M. (2005), *Challenging Contextualism*, „Grazer Philosophische Studien” 69, s. 127–146.
- Black T. (2005), *Classic Invariantism, Relevance and Warranted Assertability Maneuvers*, „The Philosophical Quarterly” 219 (55), s. 328–336.
- Blome-Tillmann M. (2008), *The indexicality of ‘knowledge’*, „Philosophical Studies” 1 (138), s. 29–53.
- Brown J. (2006), *Contextualism and Warranted Assertability Maneuvers*, „Philosophical Studies” 3 (130), s. 407–435.
- Cappelen H., Lepore E. (2005) [= C&L], *Insensitive Semantics. A Defense of Semantic Minimalism and Speech Act Pluralism*, Oxford: Blackwell.
- Davies W.A. (2007), *Knowledge claims and context: loose use*, „Philosophical Studies” 3 (132), s. 395–438.
- Dretske F. (1970), *Epistemic Operators*, „The Journal of Philosophy” 24 (67), s. 1007–1023.
- Egré P. (2008), *Question-Embedding and Factivity*, „Grazer Philosophische Studien” 77, s. 85–125.
- Halliday D. (2007), *Contextualism, Comparatives and Gradability*, „Philosophical Studies” 2 (132), s. 381–393.

¹² Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2014 jako projekt badawczy nr N N101 171736 oraz przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu w ramach wydziałowego grantu badawczego nr 332-H.

- Hawthorne J. (2004), *Knowledge and Lotteries*, Oxford: Clarendon Press.
- Heim I. (1992), *Presupposition Projection and the Semantics of Attitude Verbs*, „Journal of Semantics” 3 (9), s. 183–221.
- Hetherington S. (2011), *How to Know. A Practicalist Conception of Knowledge*, Wiley-Blackwell.
- Hintikka J. (1962), *Knowledge and Belief. An Introduction to the Logic of the Two Notions*, Ithaca, New York: Cornell University Press.
- Ichikawa J. (2011), *Quantifiers, Knowledge, and Counterfactuals*, „Philosophy and Phenomenological Research” 2 (82), s. 287–313.
- Kennedy Ch. (2007), *Vagueness and grammar: the semantics of relative and absolute gradable adjectives*, „Linguistics & Philosophy” 30, s. 1–45.
- Kratzer A. (1986), *Conditionals*, „Chicago Linguistics Society” 2 (22), s. 1–15.
- Lewis D. (1996), *Elusive Knowledge*, „Australasian Journal of Philosophy” 4 (74), s. 549–567.
- Lewis D. (1998), *‘Whether’ report*, w: tenże, *Papers in Philosophical Logic*, Cambridge University Press, s. 45–56 (wyd. I: 1975).
- Ludlow P. (2005), *Contextualism and the New Linguistic Turn in Epistemology*, w: G. Preyer, G. Peter (red.), *Contextualism in Philosophy. Knowledge, Meaning, and Truth*, Oxford University Press.
- Palczewski R. (2014), *Wiedza w kontekstach. W obronie kontekstualizmu epistemicznego*, Tom I, II, Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Partee B.H. (1991), *Topic, Focus and Quantification* (źródło: Internet).
- Perry J. (1997), *Indexicals and Demonstratives*, w: B. Hale, C. Wright (red.), *A Companion to Philosophy of Language*, Blackwell, s. 595–596.
- Rysiew P. (2001), *The Context-Sensitivity of Knowledge Attributions*, „Noûs” 4 (35), s. 477–514.
- Schaffer J. (2004), *Skepticism, Contextualism, and Discrimination*, „Philosophy and Phenomenological Research” 1 (69), s. 138–155.
- Schaffer J., Szabó Z.G. (2014) [= S&S], *Epistemic Comparativism: A contextualist semantics for knowledge ascriptions*, „Philosophical Studies” 2 (168), s. 491–543.
- Stanley J. (2005), *Knowledge and Practical Interests*, Oxford: Clarendon Press.
- Szabó Z.G. (2006), *Sensitivity Training*, „Mind & Language” 1 (21), s. 31–38.
- Turri J. (2014), *Linguistic Intuitions in Context: A Defense of Nonskeptical Pure Invariantism*, w: A. Booth, D.P. Rowbottom (red.), *Intuitions*, Oxford.
- Von Fintel K. (1994), *Restrictions on Quantifier Domains*, PhD: Department of Linguistics, University of Massachusetts.
- Weatherson B. (2002), *Misleading Indexicals*, „Analysis” 4 (62), s. 308–310.
- Weatherson B. (2006), *Questioning Contextualism*, w: S. Hetherington (red.), *Aspects of Knowing. Epistemological Essays*, Elsevier Science, s. 133–147.

Streszczenie

Kontekstualizm epistemiczny jest teorią semantyczną mówiącą o zależności warunków prawdziwości zdań epistemicznych od standardów nakładanych na wiedzę w kontekstach konwersacyjnych. W pracy omawiam strategię uzasadnienia dla tego stanowiska opierając się na porównaniu czasownika „wiedzieć” do: 1) wyrażień okazjonalnych z tzw. listy Kaplana, 2) przymiotników stopniowalnych: relatywnych i absolutnych, 3) wrażliwych kontekstowo czasowników, 4) zaimków kwantyfikujących i 5) przysłówków kwantyfikujących. Następnie przedstawiam w skrócie najnowsze argumenty Schaffera i Szabó (2014), przemawiające za trafnością ostatniego porównania, wyrażone w stanowisku nazwanym przez samych autorów komparatywizmem epistemicznym.